Czytanie samodzielne lub przez rodzica

Jan Brzechwa
Pan Kleks

(…) Po lekcji przędzenia liter Pan Kleks zaprowadził nas wszystkich na drugie piętro i otworzył jeden z zamkniętych pokojów.

– Wchodźcie ostrożnie, moi chłopcy – rzekł Pan Kleks, wpuszczając nas do środka – w sali tej mieści się szpital chorych sprzętów, musicie uważać, aby żadnego z nich nie urazić. Pamiętacie, jak wyleczyłem zepsuty tramwaj? Otóż dzisiaj chcę was nauczyć leczenia chorych sprzętów.

Po wejściu na salę oczom naszym przedstawiła się istna rupieciarnia. Były tam fotele bez nóg, tapczany bez sprężyn, popękane lustra, zepsute zegary, popaczone stoły, powykrzywiane szafy, dziurawe krzesła i mnóstwo rozmaitych innych zniszczonych sprzętów.

Pan Kleks kazał nam ustawić się pod ścianami, sam natomiast zabrał się do pracy.

Każdy sprzęt, do którego zbliżał się Pan Kleks, trzeszczał lub skrzypiał na jego widok i ufnie ocierał się o jego ubranie. Krzesła i stołki z radości tupały nogami, a zegary pojękiwały zepsutymi sprężynami.

Z największą ciekawością przyglądaliśmy się zabiegom Pana Kleksa. Zabrał się on przede wszystkim do stołu, który stał w rogu sali. Opukał go dokładnie na wszystkie strony, ujął za jedną z nóg i zmierzył mu puls, po czym przemówił niezmiernie czule:

– No co, mój maleńki? Już cię nie boli, prawda? Gorączka minęła, deski się zrosły, za trzy–cztery dni będziesz zdrów zupełnie.

Podczas gdy stół cichutko skomlał, Pan Kleks wysmarował mu blat żółtą maścią i szpary w deskach przysypał zielonkawym proszkiem.

Następnie zbliżył się do szafy, która straszliwie zaskrzypiała obojgiem drzwi.

– Jak tam? – zapytał Pan Kleks. – Czy bardzo jeszcze kaszlesz? Chyba nie. Wkrótce już będziesz zdrowa, tylko się nie martw.

Mówiąc to, przyłożył ucho do jej pleców, bardzo uważnie wysłuchał, po czym napuścił kroplomierzem do wszystkich zawiasów po kropli oleju rycynowego.

Szafa odetchnęła głęboko i czule poczęła łasić się do Pana Kleksa.

– Jutro cię jeszcze odwiedzę – rzekł Pan Kleks – bądź tylko dobrej myśli (…).

Pytania:

Gdzie zaprowadził dzieci Pan Kleks?

Co znajdowało się w pokoju?

Co było nietypowe w zachowaniu Pana Kleksa w stosunku do sprzętów?

Co dolegało sprzętom?